

Tracą władzę, ale...



• TEATR CAPITOL •

SCENOGRAPHIA
JOANNA PIELAT
KOSTYUMY
TOMASZ JACYKÓW
OPRACOWANIE MUZYCZNE
AGNIESZKA PUTKIEWICZ

NOWOŚĆ



KOMEDIA ODLOTOWA, CZYLI LUMBAGO

REŻYSERIA
OLAF LUBASZENKO
AUTOR
JOHN GRAHAM
WYKŁAD
ELŻBIETA WOŹNIAK

• KUP



• www.teatrcapitol.pl

STANISŁAW BANASIUŁ OLGA BORYS PIOTR BOROWSKI DAGMARA BRYZEK ARTUR CHAMSKI KATARZYNA GLINKA FILIP JAŚLAR ROBERT JANOWSKI ALEKSANDRA LINDA
KATARZYNA MACIĄG WOJCIECH MAJCHRAK MACIEJ MIECZNIKOWSKI ROBERT MOTYKA JACEK STEFANIK RAFAŁ SZALAJKO HONORATA WITAŃSKA



Wyborcy pokazali klasę, czas na rewanż

Największym wygranym tych wyborów jest suweren. I, co najważniejsze, w większości jest to suweren, który wie, jaką ma moc. Miliony obywateli głosujących za odeśnięciem Kaczyńskiego i zbudowanego przez niego partyjnego potworka do tak ulubionego przez prawicę skansenu nie odpuszczają po wyborach. Rekordowa frekwencja to zasługa przede wszystkim kobiet i młodych. Szerzej niż kiedykolwiek do urn ruszyli ludzie zbrzydzeni patologiami władzy PiS. Bez nich i bez tego pospolitego ruszenia nie byłoby sporej przewagi opozycji. Nie byłoby też tego wyniku, gdyby zabrakło wieloletniej, aktywnej i upartej działalności tysięcy ludzi zaangażowanych w KOD, Strajk Kobiet, obronę sądów i wiele innych akcji. Jakoś cicho o nich po wyborach. Pierś wypinają ci, na których ciężko pracowano. Zdawkowe podziękowania sprawy nie załatwiają.

Zmiana władzy to dopiero początek przemian, za którymi opowiedziały się miliony Polek i Polaków. Wraz z nowymi rządami nadchodzą nowe obyczaje wyborców. Zwykle po wyborach kończyła się aktywność obywateli, którzy wracali do codziennych obowiązków. A rządzenie zostawiali wybranym politykom. Efekt był taki, że w miarę upływu czasu z obietnic przedwyborczych pozostawało mniej i mniej. Wyborcy mogli tylko narzekać i czekać na nowe wybory i nowe rozdanie. Gdyby taka postawa powtórzyła się, koniec byłby żałosny.

Ale to już nie te czasy, że prawdziwi autorzy sukcesu zostawiają bieg wydarzeń politykom. 81 organizacji społecznych zaapelowało do opozycji, przygotowującej się do objęcia władzy, by wykorzystała ich dorobek, wiedzę i projekty. Próby zlekceważenia tych ruchów spotkają się z należną kontrą.

PiS nie powiedziało jeszcze ostatniego słowa. Taktyka powyborcza Kaczyńskiego jest bardzo czytelna. Widzimy ją w ciągle niepublicznej TVP. Szczucie, napuszczanie i pokazywanie różnic zdań wśród polityków opozycji. No i straszenie, że obietnice nie zostaną dotrzymane, a Polsce grozi straszna katastrofa. Dopiero teraz poznamy, co to jest bogata, wpływowa i totalna opozycja.

Mam nadzieję, że nowe władze będą rozliczane z realizacji obietnic, głównie przez ich wyborców. Że pospolite ruszenie zmiany nie rozwiąże się aż do wyborów prezydenckich. A po drodze są przecież niezwykle ważne wybory samorządowe i do Parlamentu Europejskiego.

Opozycja dostała wiele głosów. Jest to jednak kredyt, a nie darowizna. Mandat poselski czy senatorski trzeba będzie potwierdzać każdego dnia. Bo dziś jest, a nowe wybory, nie wiem nawet kiedy, mogą go zabrać. Nie straszę. To jest po prostu apel. Wyborcy pokazali klasę. Teraz czas na rewanż.



W NUMERZE

WYBORY 2023

- 8 **Stracili władzę, ale...**
Gdzie PiS się okopało
- 10 **Tłuste koty pakują kuwety**
Milionerzy „dobrej zmiany”
- 14 **Lewica po wyborach**
Trzech dziadków i inne grzechy
- 16 **Symetryzm dał zwycięstwo opozycji**
I wciąż będzie potrzebny
- 20 **Upadek mitu Lidii Staroń**
Wyborcy zdecydowali: Senat nie dla niej
- 21 **Dziękujemy, Polonio**
Głosy z zagranicy ocalone

ZAGRANICA

- 26 **Krok w przepaść**
To najkrwawsze starcia Izraela z Hamasem
- 30 **Fico wraca do władzy**
Po wyborach na Słowacji
- 32 **Bezdzienna Ameryka**
Korespondencja z USA
- 36 **Subkontynent wagi ciężkiej**
Rośnie znaczenie Indii

SYLWETKI

- 39 **Wiedza i pasja**
Jubileusz prof. Stanisława Speczika

HISTORIA

- 40 **Polski Październik 1956**
Wykorzystany spłot kryzysów w ZSRR

KULTURA

- 44 **Kreowanie świata jest istotą robienia filmów**
– rozmowa z Janem Holoubkiem
- 47 **Culturalia**
- 66 **Bliskie miejsca**
Obrazy Piotra Fąfrowicza

ZDROWIE

- 48 **Niezaszczepieni Polacy**
Zaczyna się sezon grypowy
- 52 **Oksytocyna**
– rozmowa
z prof. Michałem Lwem-Starowiczem

OBSERWACJE

- 54 **Silna nad Chłopem**
Miejsca, które kradną serce

ZWIERZĘTA

- 58 **Mordercze dzbaneczniki**
Drapieżcy wśród roślin

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 **Jerzy Domański**
Wyborcy pokazali klasę, czas na rewanż
- 19 **Jan Widacki**
Mamy złoty róg!
- 25 **Andrzej Romanowski**
Triumf – i co dalej?
- 29 **Stanisław Filipowicz**
Barbarzyńca – nieodzowna korekta
w dziele stworzenia
- 35 **Roman Kurkiewicz**
Dlaczego (nie) socjalizm?
- 51 **Tomasz Jastrun**
Polska odzyskana
- 57 **Wojciech Kuczek**
Skowronki pochoptości



21
WYBORY 2023

DZIĘKUJEMY, POLONIO

Głosy z zagranicy ocalone



36
ZAGRANICA

SUBKONTYNTENT WAGI CIĘŻKIEJ

Rośnie znaczenie Indii



58
ZWIERZĘTA

MORDERCZE DZBANECZNIKI

Drapieżniki wśród roślin

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI, ANDRZEJ IWANCUK/REPORTER (2),
WOJCIECH STRĄŻYK/REPORTER, SHUTTERSTOCK (4)

Kup książkę





Co po wyborach

Czy Sejm nie powinien rozpocząć przywracania praworządności od popartego najwyższymi autorytetami prawniczymi orzeczenia, które decyzje prezydenta w całym czasie jego urzędowania były zgodne z konstytucją, a które nie? 8 marca 2016 r., po odmowie przyjęcia ślubowania od sędziów Trybunału Konstytucyjnego, pisałem: „Jest i pozostanie trudne do pojęcia, jak wielkie ryzyko dla bezpieczeństwa Polski gotów był podjąć rząd, drżąc ze strachu – przed czym? Przed trzema legalnie wybranymi (od tej decyzji nie ma konstytucyjnie ważnego odwołania) prawnikami o wysokich kwalifikacjach” („Portrety i spotkania”, wyd. 2, s. 409).

Andrzej Lam

Na naszych oczach dokonuje się zmiana pokoleniowa wyborców, za cztery lata odejdzie pokolenie Kaczyńskiego i Tuska. Młode pokolenie nie wyobraża sobie życia poza Unią i najczęściej nie umie rozszyfrować skrótu PZPR. Szkoda, że lewica tak słabo wypadła, ale przynajmniej będą mieli wpływ na rządy.

Aśka Olszówka

Nie będą mieli wpływu, bo wystarczy, że Tusk im podbierze kilku posłów, oferując stanowiska (a takich już teraz można w nowo wybranym klubie wskazać), i może rządzić bez nich.

Piotr Ciszewski

Wyglądało to tak, jakby lewica miała ofertę przede wszystkim dla osób LGBT+. Publikowała wprawdzie jakiś program na swojej stronie, ale czy był on odpowiednio nagłośniony? Nie wystarczy wrzucić jakiś dokument na stronę i macie, ludzie, poczytajcie sobie.

Grzegorz Retka

W TVN 24 Bartłomiej Sienkiewicz pięknie mówił o służbach – że były rozkazy, które musieli wykonywać. A emerytury wykonującym rozkazy to kto zabierał? Nie można ludzi mierzyć różną miarą, bo na końcu zawsze wychodzi krzywdą. Zawinił – karać, a nie stosować odpowiedzialność zbiorową. Generalnie PRZEGLĄD należy czytać, w numerze są zdjęcia pana Kołodki warte oglądania.

Wojciech Janiak

Najlepsze przed wami

Widzę, że pani Olga Żukowicz jest młoda i chyba nie do końca rozumie nas, „starszą młodzież”. Ja zapamiętałam radę psychologa, którego spotkaliśmy na wykładach uniwersytetu trzeciego wieku. Wtedy oboje z mężem mieliśmy po 63 lata i z powodu choroby męża nie mogliśmy uprawiać seksu. Przysną, było mi z tym źle. Mąż też smutny, albowiem ta strona życia zawsze była satysfakcjonująca dla nas obojga. Mądry psycholog powiedział, że jeśli nie możemy już się kochać, to są jeszcze przyjaźń i dobre wspomnienia. Dać sobie czas na pójście na spacer, na te dobre wspomnienia przy lampce wina. Wówczas oboje z mężem zrozumieliśmy, co jest naprawdę dla nas ważne. Po czasie sytuacja bardzo się poprawiła, a wpływ na to miała również rada naszych dorosłych córek, abyśmy od czasu do czasu gdzieś oboje razem wyjechali. I to się sprawdza, ostatnio byliśmy w Jastrzębiej Górze. Mamy teraz po 72 lata i razem jesteśmy już 48 lat. Myślę, że wiele par, może niekoniecznie małżeństw, jest w podobnej sytuacji. Bieżący numer PRZEGLĄDU oczywiście też kupiłam.

Teresa



ZDJĘCIE TYGODNIA

Członkowie obrony cywilnej wynoszą młodego Palestyńczyka z budynku zbombardowanego przez Izraelczyków. Gaza, 19 października 2023 r.



I po wyborach.
Frekwencja – 74,38%.
PiS – 194 mandaty
(7 640 854 głosy),
KO – 157 (6 629 402),
Trzecia Droga – 65
(3 110 670), Nowa Lewica
– 26 (1 859 018) i Konfe-
deracja – 18 (1 547 364).

Prezydent **Andrzej Duda**
powołał 72 nowych sędziów rekomendowanych
przez upolitycznioną Kra-
jową Radę Sądownictwa.
Grupa tzw. neosędziów to
już ponad 2 tys. osób.

17 października
1973 r. Polska zremi-
sowała w Londynie
z Anglią 1:1 i po raz
pierwszy awansowała do
finałów mistrzostw świata.

Do dziś nie ma reprezen-
tacji, która powtórzyłaby
sukcesy ekipy Kazimierza
Górskiego. Dla polityków
PiS, którzy obleźli sport,
liczy się tylko tu i teraz.
Pora na stałe Muzeum Piłki
według standardów czo-
łowych federacji europej-
skich. Od lat chodzi za tym
red. Stefan Szczepłek. Ale
sam tego nie udźwignie.
Pora, by ekipy Górskiego,
Piechniczka i Nawalki
zostawiły po sobie także
coś materialnego.

O 10,3% wzrosły we
wrześniu w sklepach
ceny żywności, licząc
rok do roku (UCE Resea-
rch i Uniwersytet WSB
Merito).

Przychody Lasów Pań-
stwowych w 2022 r. wy-
niosły 15,2 mld zł. Prawie
90% stanowiły przychody
ze sprzedaży drewna. W la-
tach 2018-2022 wg Lasów
Państwowych pozyski-
wano 49,1 mln m sześć.
drewna rocznie. Ale
wg Pracowni na rzecz
Wszystkich Istot było to
52,07 mln rocznie. Różnica
w ciągu pięciu lat wyniosła

14,8 mln m sześć. drewna.
O wartości 2,65 mld zł.
Sprawa dla prokuratury,
ale nie obecnej, bo ma
związane ręce.

Z 6737 w 2002 r. **do**
1191 w 2022 r. **spa-**
dła liczba kleryków
w Polsce.

Marek Wierzbą, dyrektor
Podhalańskiego Szpi-
tala Specjalistycznego
w Nowym Targu, w któ-
rym w wyniku błędów
lekarskich zmarła ciężarna
Dorota, **dostał** od zarządu
powiatu, gdzie starostą
jest Krzysztof Faber,
48 969 zł premii. Za
„kreowanie pozytywnego
wizerunku placówki”.

Ponad 590 tys. osób otrzy-
mało w 2022 r. renty z tytu-
tu niezdolności do pracy.
W tym roku było 140,7 tys.
rent wypadkowych.

Od 20 października straż
miejska i gminna może
karać mandatami rowerzy-
stów oraz osoby prowa-
dzące riksze i zaprzęgi
konne. Nowe przepisy
zabraniają poruszania się
po drogach publicznych
dzieciom do lat 10 bez
opieki dorosłych, a star-
szym bez karty rowerowej.

Z 8,4 mld ton artykułów
z plastiku, wytworzonych
na świecie po 1950 r.,
udało się przetworzyć tyl-
ko 7%. Na oceanach jest
już sześć wielkich plam
odpadów, największa ma
rozmiar trzech Francji.

Najmniejszymi miastami
w Polsce są: Opatowiec
(Świętokrzyskie) –
317 mieszkańców, Wiślica
(Świętokrzyskie) – 468,
Koszyce (Małopolskie) –
769, Dubiecko (Podkarpac-
kie) – 815 i Książ Wielki
(Małopolskie) – 817 (dane
za tygodnikiem „Angora”).

PRZEBŁYSKI

Chude lata przed IPN

Jaki jest Instytut Pamięci Narodowej,
każdy widzi. Nie ma tak czarnej farby, by
to dobrze pokazać. Podobnie jak brakuje
wystarczająco krytycznych słów, by opi-
sać działania prezesa Karola Nawrockiego.

IPN pod jego rządami to skupisko ludzi
tworzących kolejne klocki do budowy zatępanej, skrajnie ideolo-
gicznej i prawicowej wizji historii Polski. IPN w Polsce to insty-
tucja kompletnie niewiarygodna. Zadowoleni z niej są głównie
ci, którzy osobiście korzystają z miliardów złotych, jakie IPN
dostaje z naszych podatków. A najbardziej zadowolony jest
sam prezes Nawrocki. Za przykład niech posłuży to, co napisał
w liście do Nancy Faeser, minister spraw wewnętrznych Nie-
miec: „Oferuję pani pomoc w przeprowadzeniu działań edu-
kacyjnych skierowanych do obywateli RFN”. „Gotów jestem
wysłać do Niemiec grupę edukatorów oraz historyków z IPN”.
Eksport tych ludzi do Niemiec, a nawet do Gabonu, popiera-
my. Przed IPN chude lata. Zobaczmy, jak wyżyją z 70% bu-
dżetu. A reszta pójdzie wreszcie na polską matematykę, gdzie
mamy światowe sukcesy. Spełni się marzenie prof. Pronia
z tekstu w poprzednim numerze.



Wizjonerzy

Każdej redakcji zdarzają się
wpadki. Ale to, co widzimy na
okładce „Do Rzeczy” z datą
9-15 października, to prawdziwy
honor.

Redaktorzy Semka i Ziemkie-
wicz piszą o oczekiwanej trzeciej
kadencji PiS i planach po zwy-
cięstwie. Redaktor Semka jest
ostrożniejszy i bliższy realiów.
Zastrzega się, że jeśli PiS roz-
pocznie ewentualnie trzecią ka-
dencję, to... Ziemkiewicz z kolei przyszłość widzi tylko z PiS.
Ma nadzieję, że w trzeciej kadencji rząd Zjednoczonej Prawicy
zrobi jeszcze dużo więcej.

Może by i zrobił, ale Ziemkiewicz nie kandydował. A jeśli
w PiS słuchali jego rad, to musiało się skończyć katastrofą.

Nie obronił

Musimy. Musimy obronić naszą ukochaną ojczyznę przed
nadchodzącymi barbarzyńcami. Tak do czytelników „Sieci”
apelował tuż przed wyborami premier Morawiecki.

Były doradca Tuska straszył swoim dawnym dobrodziejem
w sposób, który każe podejrzewać, że pali mu się tam, gdzie
plecy tracą swoją szlachetną nazwę.



Morawiecki po raz setny ostrzegał
Polaków, że Tusk to BARDZO NIE-
BEZPIECZNY CZŁOWIEK. Jak wygra,
to wróci bieda, zaleje nas migracja,
wyprzedzą majątek narodowy.

Po tej lekturze długo nie mogli-
śmy usnąć. A jedzenie podzieliliśmy
na trzy kupki, by jakoś przeżyć czas
biedy. Jak my, nieszczęśnicy, będzie-
my żyć bez Morawieckiego?





PYTANIE TYGODNIA

Czy PiS grozi rozpad?

PROF. LECH SZCZEGÓŁA,

socjolog, UZ

Życie wewnętrzne tego typu partii jak PiS, stanowiących niemal osobistą własność lidera, zawsze pozostaje tajemnicą. Otoczony przez dworaków starzec, niczym w słynnej książce Kapuścińskiego, tylko do pewnego czasu kontroluje swój świat. Wciąż na tyle, aby żaden delfin nie wypracował autorytetu porównywalnego z jego własnym. W sytuacji, gdy korpus oficerski formacji jest mierny i skłócony, wszyscy będą trwać razem. Przynajmniej do czasu kolejnych wyborów, być może przyspieszonych, o czym najbardziej marzą już teraz ziobrzyści – najbardziej niepewny element układanki pod nazwą Zjednoczona Prawica. Jarosław Kaczyński, który swoimi obsesjami na punkcie Tuska praktycznie utopił kampanię wyborczą PiS, pozostaje niezbędnym spinaczem. Aspirujący do pozycji lidera „czegoś własnego” przez lata powtarzali jedynie słowa prezesa i wiernie służyli. Nic nie zrozumieli, niczego się nie nauczyli.

PROF. ROBERT ALBERSKI,

politolog, UWr

To zależy, czy mamy na myśli PiS jako partię, czy mówimy o Zjednoczonej Prawicy. PiS jako partia nie ma dziś żadnego interesu w tym, żeby się dzielić. Wynika to z faktu, że prawdopodobnie będzie opozycją. Bardzo mocną. Można powiedzieć, że dopiero PiS pokaże, co to znaczy totalna opozycja. Warto pamiętać, że PiS nadal ma prezydenta i Trybunał Konstytucyjny. Ten partyjny

monolit może dziś się opłacać nawet bardziej, niż kiedy PiS było u władzy. Jest jednak drugi problem. Na listach PiS mieliśmy m.in. polityków Suwerennej Polski, którzy wypadli o tyle dobrze, że nie stracili mandatów. Pojawia się więc pytanie, czy nie nastąpi pęknięcie w Zjednoczonej Prawicy. Pozostając w opozycji, Zbigniew Ziobro może się wybić na niepodległość, budując wizję własnego, niezależnego ugrupowania. Natomiast o samo PiS byłbym spokojny.

DR WOJCIECH PESZYŃSKI,

politolog, UMK

PiS może być bardzo mocną opozycją. Może też dość szybko wrócić do władzy. Trzeba pamiętać, że przyszłego rządu nie będą tworzyły trzy partie – de facto będzie ich 11. A wszystkie reprezentują ostatecznie bardzo sprzeczne interesy. PiS ma również swojego prezydenta, który raczej nie będzie się dobrze dogadywał z dotychczasową opozycją. Poza tym partia Kaczyńskiego ma m.in. NBP, Trybunał Konstytucyjny czy kilka samorządów. To kapitał, z którym można się odbić. Dziś przejście do opozycji to dla PiS szansa na zrobienie porządków w partii. Wtedy nie będzie miało znaczenia, czy będą mieli ponad 190, czy 170 głosów. To czas, aby pozbyć się niewygodnych dla tego ugrupowania ludzi, takich jak Mejza czy Matecki. Wreszcie trzeba pamiętać, że to nie opozycja wygrała wybory, tylko PiS je przegrało. Przegrało, idąc za głosem episkopatu i mówiąc językiem hejtu.